

MOJE



MAGAZYN MIESZKAŃCÓW ATANERA | Nr 24 Zima 2018

Wesołych Świąt



TOVA



EZURI® | senso POZIOM +1

GALERIA **mm**
Św. Marcin 24

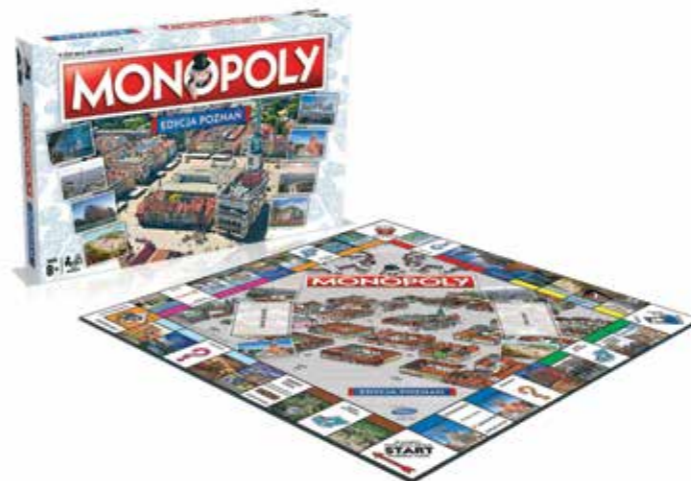


Monopoly Poznań już gra!

Monopoly to jedna z najpopularniejszych gier planszowych świata, która doznała się wielu różnych wersji tematycznych. Do tej pory gracze mogli zagrać na planszy prezentującej Nowy Jork, Londyn, Sydney, ale również polskie miasta takie jak Gdańsk, Wrocław, Kraków. Teraz będziemy mogli zagrać w wersję poznańską, która jest już dostępna w sprzedaży.

To poznaniacy wskazali część miejsc, które pojawiły się na planszy. I to właśnie poznaniacy zdecydowali, że najdroższym polem będzie Ratusz. Na planszy Monopoly są też miejsca dla przedstawicieli mediów, transportu czy biznesu. Znajdą się pola z charakterystycznymi miejscami stolicy Wielkopolski, np. Bramą Poznania, Starym Browarem oraz Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza. Na planszy znajduje się także budowany przez Ataner obiekt przy ul. Towarowej 39 - najwyższy budynek mieszkalny w Poznaniu, który zostanie ukończony w październiku 2020 r.

W grudniu przygotowaliśmy niespodziankę dla naszych mieszkańców - jeśli chcesz wygrać grę, weź udział w konkursie na naszym fan page'u na Facebooku.



*Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia*

*Niech każda chwila
nadchodzących Świąt Bożego
Narodzenia
będzie piękna i radosna,
a Nowy Rok obdaruje
pomyślnością i szczęściem.*

*Zarząd i Pracownicy
Ataner Sp. z o.o*

Magazyn Mieszkańców Atanera

MOJE **m**

Redakcja:
Magdalena Szulc z zespołem

Kontakt: mojem@ataner.pl

DTP i grafika: Circular Design
info@circulardesign.eu

Druk:
Sprint Drukarnia
biuro@sprintdrukarnia.pl
www.sprintdrukarnia.pl

Na Podgórniku

stylowe i inteligentne mieszkania
tuż przy Cytadeli już w sprzedaży

Poznaj miejsce między Cytadelą a Starym Rynkiem. Stąd wszędzie jest blisko, a historia łączy się z nowoczesnością.

Na Podgórniku to wyjątkowa lokalizacja tuż przy Cytadeli, największym poznańskim parku. Pieszko dojść można stąd do Starego Rynku w 10 minut. W budynku znajdzie się 238 mieszkań o powierzchniach od 30 do 150 m². Wszystkie mieszkania będą posiadać przestronne balkony lub tarasy. Tu znajdziesz komfort i relaks dla siebie. Dodatkowo, w mieszkaniach oferujemy możliwość podłączenia inteligentnego sterowania ogrzewaniem, oświetleniem oraz roletami zapewniane przez system ABB-free@home®, którym można sterować za pomocą przełącznika na ścianie, laptopa lub smartfona. Większa wygoda. Wyjątkowy komfort. Wysoka oszczędność energii.

Mieszkańcy obiektu będą mogli poćwiczyć na siłowni przeznaczonej tylko dla nich, a ich dzieci skorzystają z placów zabaw przy budynku. Obiekt będzie monitorowany, z portierniami ochrony i podziemną halą garażową ułatwiającą parkowanie w centrum.

Bliskość poznańskich uczelni, UAM i Collegium da Vinci oraz innych atrakcji, sprawiają, że ta okolica tętni życiem. Blisko stąd do sklepów i punktów usługowych na sąsiadującym osiedlu Atanera przy ul. Kutrzeby.

Zarazem Na Podgórniku to mała, cicha uliczka schowana za drzewami, które widać z okien mieszkań. Tu odnajdziesz spokój i wyciszysz się po całym dniu pracy.



Zapraszamy do Biura Sprzedaży Mieszkań oraz na www.ataner.pl do zapoznania się z ofertą.





CYTADELA *miejsce z historią*

Niespełna 200 lat temu stał tu największy fort artyleryjski w Europie. Dziś to największy poznański park, który oferuje wiele możliwości rekreacji i rozrywki. Poznajcie Cytadelę – park, obok którego Ataner buduje swoją najnowszą inwestycję Na Podgórniku.

Cytadela jest dziś dla mieszkańców Poznania jednym z ulubionych miejsc wypoczynku. Przychodzą tutaj, by pospacerować, pojeździć na rowerze, rolkach, urządzić piknik, pograć w piłkę. W takich momentach można na chwilę zapomnieć, że jeszcze niedawno w tym miejscu stała potężna forteca.

Prace na Wzgórzu Winiarskim ruszyły w 1828 roku. Sześć lat później w Cytadeli, zwanej wówczas Fortem Winiary, pojawili się pierwsi żołnierze, jednak budowa kompleksu dobiegła końca dopiero w 1842 roku. Stanowił on serce Twierdzy Poznań, czyli dwóch pierścieni fortyfikacji otaczających miasto. Umocnienia zostały

stworzone na wypadek wojny z Rosją. Granica pomiędzy zaborami przebiegała zaledwie kilkadziesiąt kilometrów dalej. Twierdza nie została jednak wykorzystana ani w XIX wieku, ani podczas I wojny światowej. Stacjonująca tutaj załoga dała się nieprzyjacielowi we znaki właściwie tylko raz, kiedy to pruski sterowiec z Poznania zbombardował Warszawę. Podczas powstania wielkopolskiego Cytadela szybko została opanowana przez Polaków. Właściwie przez swoją krótkowzroczność wydatnie pomogli im w tym sami Niemcy. Zanim jeszcze wybuchły walki pozwolili, by radiostację w forcie obsadzili właśnie Polacy służący w pruskiej armii.



W newralgicznym momencie było ich tam w sumie pięćdziesięciu. W dwudziestolecie międzywojennym na Cytadeli stacjonowały między innymi wojska łączności, znajdowała się tu również stacja nasłuchowa. We wrześniu 1939 roku fort ponownie zajęli Niemcy. Jedyny raz w swojej historii pod ciężkim ostrzałem znalazł się on w lutym 1945 roku. – Fort Winiary stanowił ostatni punkt oporu Niemców przed nacierającą Armią Czerwoną. Była to już jednak obrona rozpaczliwa, ponieważ stare mury nie mogły się oprzeć huraganowemu ogniu z sowieckich dział i czołgów. Przez lata pozostałości kolejnych budowli były konsekwentnie rozbierane.

Wreszcie w 1970 roku w miejscu dawnego fortu oficjalnie został otwarty park. O burzliwych dziejach samego fortu i miasta przypominają muzea: uzbrojenia i Armii Poznań. Prezentują one między innymi stare zdjęcia, mundury i wojskowy sprzęt. Na wzgórzu pasjonaci militariów obejrzą czołgi, samoloty, haubice czy karabiny.

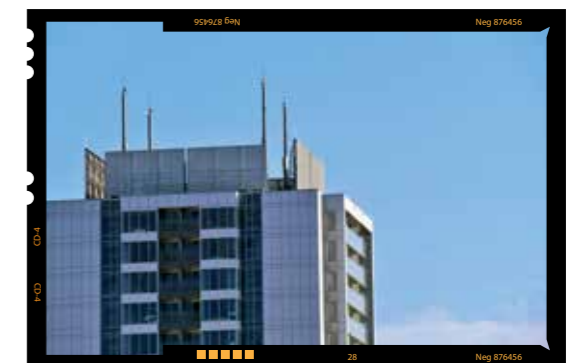
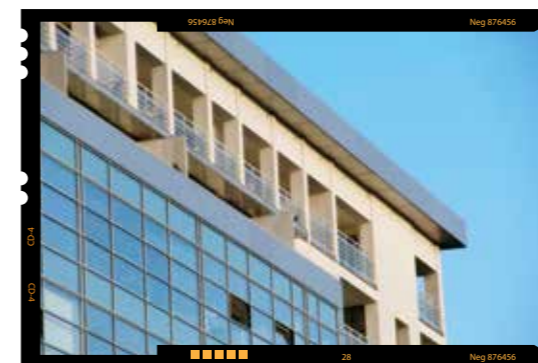
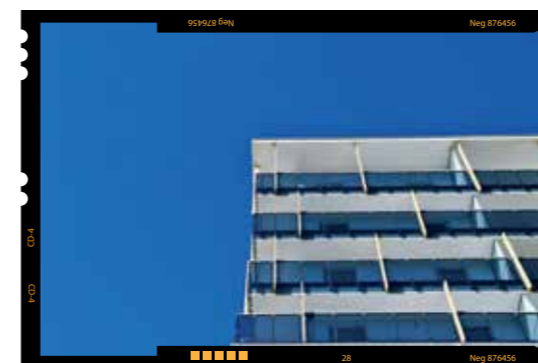
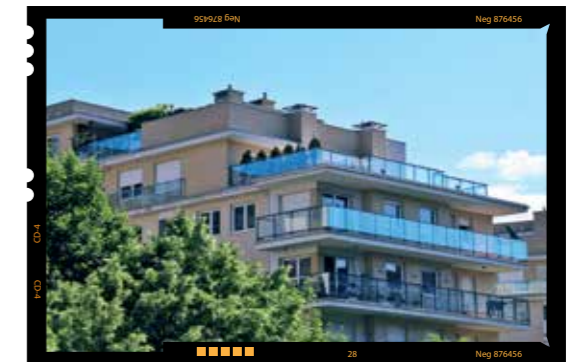
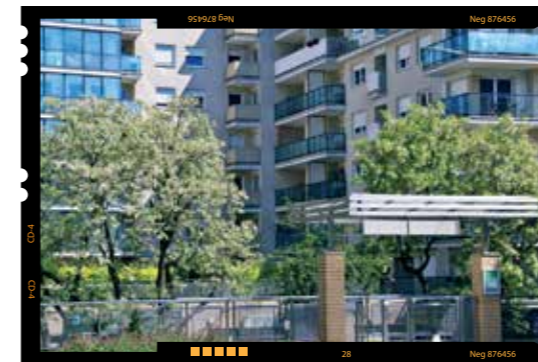
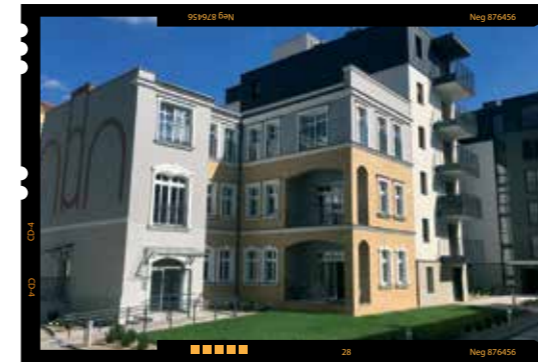
Obecnie Cytadela to restauracje, wybiegi dla psów i sztuka. W 2002 roku, z okazji obchodów 750 lecia lokacji miasta, na terenie parku stanęła instalacja Magdaleny Abakanowicz „Nierozpoznani”. Rozległe, bardzo dobrze utrzymane trawniki są idealnym miejscem na organizację rodzinnego pikniku. Na terenie Cytadeli znajduje się plac zabaw dla dzieci.



DESIGN folk

Folk i sztuka ludowa już od kilku sezonów królują na salonach. Wzory i motywy ludowe to nie tylko obłędna feeria barw i maestria finezyjnych kształtów. To przede wszystkim skarbnica czystego piękna i niewinnej naturalności. A przy tym coś szalenie modnego i w bardzo dobrym guście. Folkowy design całymi garściami czerpie z niezgłębionych źródeł polskiej tradycji. By nie przesadzić, warto wybrać jedynie kilka elementów z tego stylu – ożywią każde wnętrze i nadadzą mu nowego charakteru. Akcenty folklorystyczne pasują do każdego pomieszczenia – urządzonego w stylu zarówno tradycyjnym, jak i nowoczesnym.

ATLAS ARCHITEKTURY ATANERA



Blań



Dialogi osiedlowe

cykl spostrzeżeń życiowych opartych o życie na poznańskim osiedlu, gdzie codziennie rozgrywają się ludzkie szczęścia, dramaty i sytuacje kuriozalne.

Poszedłem segregować śmieci i wtedy pojawia się ona, lat 75, cała na biało, w futrze i rozsypuje dookoła (w tym na mnie) ok. 2 kilo pieczywa, głównie przegniłego. Nie wytrzymałem.

Ja: Co pani, za przeproszeniem, odstawia?

Ona: (konsternacja, szok, ktoś mnie kontestuje) GOŁĘBIE KARMIE!

Ja: A pani nie wie, że karmienie gołębi zgniłym chlebem jest a) niepotrzebne, bo same się ogarną z jedzeniem b) szkodliwe, bo pleśń jest dla nich tak samo trująca, jak dla nas?

Ona: NO I CO JA Z TYM CHLEBEM ZROBIĘ?

Ja: Wyrzuci pani.

Ona: CO? PAN DO KOŚCIOŁA NIE CHODZI? CHLEBA NIE WOLNO WYRZUCAĆ TO GRZECH!

Ja: Nie chodzę, ale z tego co się orientuję, grzechem jest świadome i rozmyślne marnotrawienie jedzenia, a nie pozbywanie się resztek.

Ona: CO PAN KSIĄDZ JEST?

Ja: Nie, człowiek z wyższym wykształceniem humanistyczno-społecznym, któremu Pani rozrzuca zgniły chleb na nogi.

Ona: PAN WIE CO? PAN TAKI MŁODY, TO PANU WOLNO GADAĆ CO PAN CHCE! A JA CHCĘ IŚĆ DO NIEBA! I PAN MI W TYM NIE PRZESZKODZI! BEZCZELNY BACHOR!

I poszła w dal.



Jak ubierają się poznaniacy? Zawsze stylowo! Sprawdźcie sami. Chcesz, by Twoje zdjęcie pojawiło się na tej stronie? Wyślij je do nas: mojem@ataner.pl





czyli dom bez odpadów

Być może słyszeliście o modnym ostatnio ruchu zero waste (tłum. zero śmieci). Ci z Was, którzy już od dawna stosują się do zasad ekologicznego trybu życia pewnie nie będą mieli problemu, by wprowadzić go do swojego życia i mieszkania. Innym polecamy zasadę małych kroków i przemyślenie, co możemy zrobić, by produkować jak najmniej śmieci. Zyska na tym nasz portfel, zdrowie oraz planeta.

Zasada 5xR zaproponowana przez Bęę Johnson pomoże ograniczyć ilość śmieci:

REFUSE,

czyli odmawiaj, czego nie potrzebujesz. Kiedy zaczniesz podchodzić do kupowania bardziej świadomie zorientujesz się, jakie masy całkiem nieprzydatnych rzeczy lądują w Twoim domu. A wraz z nimi całe sterty śmieci. Czy to, po co chcesz sięgnąć jest rzeczywiście przydatne, czy tak wmówił nam jedynie producent tego produktu. Czy potrzebna nam jest kolejna foliówka, w którą ekspedientka odruchowo pakuje nasze zakupy? Czy koniecznie musimy nałożyć na kubek z kawą na wnosz tę plastikową nakrywkę?

REDUCE,

czyli ograniczaj to, czego potrzebujesz. Wiele rzeczy, których używamy na co dzień ma swoje wersje bardziej przyjazne środowisku, można je kupić całkiem bez opakowań lub zrobić domową wersję. Często nie jest nam potrzebnych aż tyle przedmiotów. Z napchanej ubraniami szafy naprawdę nie uzyska się więcej. Zasada mniej znaczy więcej sprawdza się wielokrotnie.

REUSE,

czyli używaj ponownie. Zamień to, co jednorazowe na rozwiązania wielorazowe. Zamiast plastikowych słomek, kup metalowe – będą Ci służyły przez lata. Papierowe serwetki zamień na materiałowe.

RECYCLE,

czyli odzyskuj. Rzeczy mogą mieć więcej, niż jedno życie. Stoiki po kupnych dżemach i marynatkach wykorzystaj na własne przetwory, a bawełniana koszulka może zamienić się w torbę na zakupy. Ostatecznie to, czego nie potrafimy zredukować lub przerobić powinniśmy odpowiednio posegregować i oddać do dalszego przetworzenia. Ale tylko w takiej kolejności.

ROT,

czyli kompostuj. Z tym największy problem mają mieszkańcy osiedli, choć w większych miastach powstają już inicjatywy tworzenia społecznych osiedlowych kompostowników.

Co jeszcze możesz zrobić?

- zrezygnuj z plastikowych opakowań, kupowania wody w butelce itp.
- korzystaj z wielorazowych kubków, nie kupuj plastikowych talerzy, sztućców itp.
- noś torby wielokrotnego użytku
- wiele kosmetyków i środków czystości można zastąpić naturalnymi
- kupuj rzeczy dobrej jakości, które posłużą dłużej
- nie drukuj każdego dokumentu jeśli nie musisz. To samo dotyczy np. biletów do kina, które możesz mieć w telefonie.



JACEK JAŚKOWIAK

Jakie ma plany wobec miasta, gdzie znajdują się jego ulubione miejsca i czy Poznań ma szansę konkurować z europejskimi metropoliami rozmawiamy z wybranym na kolejną kadencję Prezydentem Poznania Jackiem Jaśkowiakiem.

Jakie zmiany zamierza Pan wprowadzić w mieście w pierwszej kolejności?

Od blisko 4 lat konsekwentnie dążę do tego, aby Poznań stawał się miejscem przyjaznym do życia, stale podnoszącym komfort życia mieszkańców. Wsluchuję się w ich głos i staram się odpowiadać na ich potrzeby. Podczas kończącej się kadencji nie stawialiśmy na spektakularne projekty, jakimi można się chwalić na billboardach, lecz na inwestycje ważne z perspektywy poznaniaków, ich codziennego życia. I będziemy to kontynuować, stawiając na komunikację zbiorową, poprawę jakości przestrzeni miejskiej oraz powietrza,

rozwój terenów zielonych i rekreacyjnych, rewitalizację dziedzictwa architektury, budownictwo komunalne i socjalne, inwestycje w infrastrukturę osiedli peryferyjnych, lokalnie dostępną kulturę i dzielnicowe centra sportu. Dzięki poprawie warunków życia pozbywamy się kompleksów. Pokazujemy, że Poznań jest miastem w pełni europejskim, które nie ma się czego wstydzić.

W swojej kampanii kierował się Pan pro-europejskimi wartościami. Myśli Pan, że Poznań może być konkurencją dla dużych europejskich miast?

Oczywiście! Trzeba mierzyć wysoko i brać przykład z najlepszych. Z powodzeniem wdrażamy przecież sprawdzone w Europie Zachodniej rozwiązania, jednocześnie unikając popełnionych tam błędów. Przed nami wiele wyzwań, ale proszę zobaczyć, ile już w Poznaniu udało się zmienić, a przecież 4 lata to nie aż taki długi okres czasu. A na początku musieliśmy się zmierzyć z tym, co pozostawili poprzednicy... Wiele spraw trzeba było porządkować i naprawiać. Moją ambicją jest, by swojemu następcy czy następczyni przekazać Poznań w jak najlepszym stanie, jako miasto, gdzie żyje się zdrowo i wygodnie. By oferowana tu jakość życia nie odbiegała od tej w modelowych miastach – Kopenhadze, Amsterdamie czy Wiedniu.

Który moment, wydarzenie mijającej kadencji był dla Pana najważniejszy?

Wiele momentów poprzedniej kadencji było istotnych, bo bardzo znaczących dla Poznania. Np. komunalizacja Międzynarodowych Targów Poznańskich, odzyskanie przez Miasto byłego stadionu im. Szyca czy inauguracja Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. Zapadło też wiele decyzji, które bezpośrednio wpływają na poprawę jakości codziennego życia poznaniaków, jak największy w historii zakup komfortowych tramwajów, wprowadzenie w centrum strefy tempo 30, modernizacja ul. Święty Marcin. Były też momenty pełne emocji, wręcz przełomowe, jak 60. rocznica Powstania Poznańskiego Czerwca 1956 roku, którą obroniliśmy przed tzw. apelem poległych Macierewicza, masowe protesty przeciw

PiS na pl. Wolności czy „Łańcuch Światła”. Osobiście wzruszającą dla mnie chwilą było wręczanie kluczy do mieszkań komunalnych czy spotkanie z rodzicami pierwszych bliźniaków urodzonych dzięki miejskiemu programowi in-vitro.

Jak widzi Pan rozwój budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu?

Oferta w Poznaniu musi zawierać zarówno mieszkania socjalne czy komunalne, jak i mieszkania w segmencie premium oraz te dla klasy średniej. W Wiedniu 30% zasobów lokalowych to mieszkania komunalne i socjalne. W Poznaniu – około 7%. Bardzo ważne, by – budując nowe mieszkania – pamiętać o remontach istniejących zasobów. W pierwszej kolejności należy aktywizować do budownictwa mieszkaniowego tereny dobrze skomunikowane i wyposażone

Moją ambicją jest, by swojemu następcy czy następczyni przekazać Poznań w jak najlepszym stanie, jako miasto, gdzie żyje się zdrowo i wygodnie.

w infrastrukturę w postaci żłobków, przedszkoli i szkół. Wyzwaniem będzie też nieuchronny proces zamiany funkcji przemysłowych na tereny mieszkalne. Obserwujemy to na Jeźycach (Nowe Jeźyce). Należy się tego spodziewać również na Starołęce czy Wildzie.

Jest Pan rodowitym poznaniakiem, ale ciekawi nas dlaczego zdecydował się Pan na mieszkanie właśnie w Poznaniu, a nie jakimś innym mieście?

W burzliwych dla biznesu latach dziewięćdziesiątych proponowano mi pracę w Warszawie i Katowicach, ale jestem poznaniakiem od wielu pokoleń. Wolałem zarabiać mniej i nie opuszczać Poznania. Moja wnuczka mieszka w domu, który wybudował mój dziadek, a zmarł mój pradziadek. W Poznaniu mam zatem głęboko zapuszczone korzenie, tu żyją moi bliscy. Urodziłem się w Poznaniu i chcę w nim spędzić resztę swojego życia.

Jakie są Pana ulubione miejsca w Poznaniu?

Emocjonalnie czuję się związany z Jeźycami i Ławicą. Znam je dobrze, bo z Jeźyc pochodzą dziadkowie ze strony mojej mamy, a z Ławicy – dziadkowie ze strony ojca. Wiele lat pracowałem na Jeźycach, bo biuro mojej firmy mieściło się w Pasażu Jeżyckim. Zresztą teraz prowadzi ją syn, który przed przeprowadzką chodził do pracy pieszo. Teraz syn z synową i wnuczką mieszkają w domu na Ławicy, w którym spędziłem połowę swojego życia. Moja działalność w tej dzielnicy znalazła swoje odzwierciedlenie w wystawianej na scenie Teatru Nowego sztuce pt. „Gracje”, opisującej ludzi związanych z Jeźycami. Zachodzące tam zmiany obserwuję z ogromną satysfakcją. Doskonale wpisują się w aktualne kierunki rozwoju miast europejskich. Pokazują, jakiej przestrzeni wokół siebie chcą mieszkańcy. Aktywizacja gastronomii, usług, lokalnej kultury, wprowadzanie więcej zieleni, nowe miejsca do wypoczynku i uspokajanie ruchu kołowego – to wszystko sprawia, że przestrzeń miejska staje się coraz bardziej przyjazna do życia. Bardzo lubię też Dębiec, bo tam się wychowałem.

Dziękuję za rozmowę.

Poznań inwestuje w centrum

Powrót tramwajów na ul. Św. Marcin to dopiero początek zmian w centrum Poznania. Re-reprezentacyjna część miasta ma stać się miejscem przyciągającym turystów i przyjaznym dla mieszkańców, gdzie priorytet będą mieć piesi.

Projekt Centrum to największe działania rewitalizacyjne prowadzone obecnie w Poznaniu. Zakładają one przebudowę ulic, chodników, wymianę infrastruktury podziemnej oraz wsparcie inicjatyw społecznych i gospodarczych, które mają ożywić ulicę, która w ostatnich latach miała nieco negatywny obraz w oczach poznaniaków. Zmodernizowane zostaną torowiska tramwajowe oraz zbudowana zostanie trakcja tramwajowa na ul. Ratajczaka. Ruch samochodowy będzie uspokojony, pierwszeństwo będą mieć piesi. Będzie więcej zieleni, małej architektury czy ogródków gastronomicznych. Nie zabraknie dróg rowerowych oraz poszerzonych chodników, które będą stanowić atrakcyjne trakty piesze w centrum miasta i przyciągać spacerowiczów.

Projekt Centrum prowadzony jest przez Biuro Koordynacji Projektów i Rewitalizacji Miasta, a inwestorem zastępczym jest spółka Poznańskie Inwestycje Miejskie.

Prace budowlane na św. Marcinie mają zakończyć się w pierwszym kwartale przyszłego roku. Następnie przebudowana zostanie okolica Placu Wolności przy Arkadii, ul. 27 Grudnia oraz skrzyżowanie Fredry/ Mielżyńskiego. Prace te mają zakończyć się w 2020 r.

Mamy nadzieję, że zmiany te pozwolą centrum na nabranie zupełnie nowego oblicza, a wszyscy mieszkańcy i odwiedzający Poznań będą mogli nadać miastu nowy rytm.



Józef Brandt (1841–1915)

28.10.2018–6.01.2019

Aleje Marcinkowskiego 9, Poznań



Muzeum Narodowe w Poznaniu

Józef Brandt – wystawa prac

Kiedy: do 06.01.2019

Gdzie: Muzeum Narodowe w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 9

Wystawa monograficzna Józefa Brandta przygotowana w Muzeum Narodowym w Warszawie we współpracy z Muzeum Narodowym w Poznaniu, jest zakrojonym na szeroką skalę pokazem twórczości artysty uznanego za najwybitniejszego polskiego batalistę. Na wystawie znajdzie się blisko 100 obrazów olejnych, kolekcja rysunków i fotografii artysty, a także zbiór militariów i przedmiotów sztuki zdobniczej tworzących zrekonstruowaną pracownię artysty.

Najstynniejsze i najbardziej wartościowe dzieła Józefa Brandta pozwolą poznać twórczość artysty, który cieszył się powszechnym uznaniem krytyków, historyków sztuki, koronowanych głów, sprzedażnych galerii i szerokiej publiczności. Wyrazem tego były liczne zakupy do kolekcji muzealnych (m. in. Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, Nationalgalerie w Berlinie), otrzymywane przez artystę na europejskich wystawach medale i wyróżnienia, przyznawane mu za działalność twórczą orderów oraz honorowe członkostwa artystycznych towarzystw i Akademii Sztuki w Czechach, Bawarii i na ziemiach polskich.

Sukcesem, mierzonym takimi kategoriami, nie mógł się wówczas z Brandtem równać żaden polski artysta i choć z końcem XIX wieku, gdy malarstwo historyczne i monumentalna batalistyka ustąpiły miejsca najszerzej pojętej nowoczesności, a jego sława w Europie przygasała, to w Polsce długo jeszcze i do dziś z jego właśnie nazwiskiem łączymy najlepsze tradycje XIX wiecznego malarstwa historycznego o patriotycznej wymowie.



Betlejem Poznańskie

Kiedy: do 21.12.2018

Gdzie: Plac Wolności, Stary Rynek

Podobnie jak w zeszłym roku sercem, poznańskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego będzie Stary Rynek i Plac Wolności. 35-dniowy jarmark obfitować będzie w bogaty program wydarzeń kulturalnych m.in. występy artystyczne, atrakcyjne warsztaty dla dzieci i młodzieży oraz wydarzenia charytatywne. Nie zabraknie też spektakularnej Parady Świątecznej i uroczystego rozświetlenia ogromnej choinki. Ponownie na pl. Wolności stanie 33-metrowa karuzela-Młyńskie Koło. Szykuje się też wiele nowości, pojawią się nowe atrakcje dla dzieci i jeszcze więcej przestrzeni Jarmarkowej. W Betlejem zagości po raz kolejny Festiwal Rzeźby Lodowej i odwiedzi go słynna świąteczna ciężarówka.



Koncert Darii Zawiałow

Kiedy: 07.12.2018

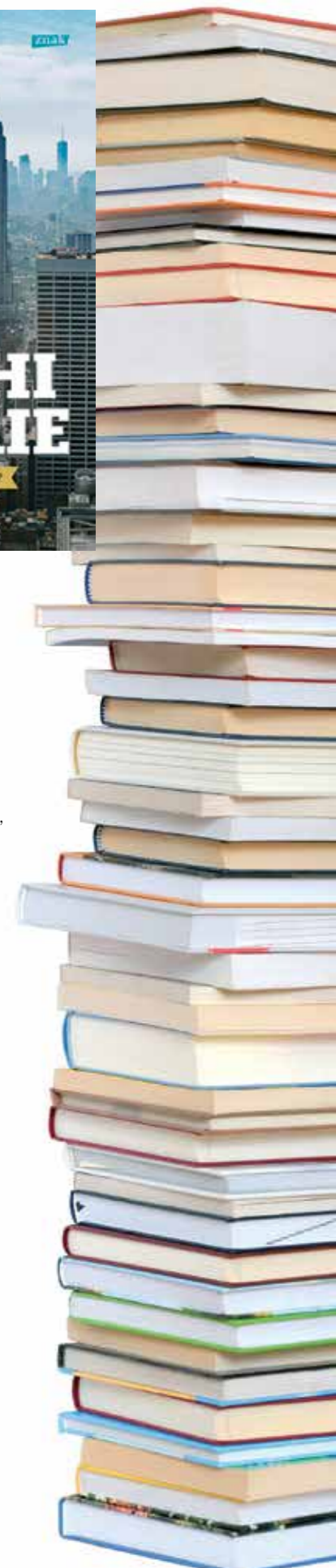
Gdzie: Klub Tama

Wokalistka, autorka tekstów, kompozytorka. Przebojem weszła na polski rynek muzyczny. Jej znaki szczególne to wyjątkowy głos i silna osobowość sceniczna. Zadebiutowała w Opolu, gdzie zaprezentowała swój singiel „Malinowy Chruśniak” i zdobyła Nagrodę im. Anny Jantar – Opolską Karolinę. W 2017 roku ukazał się jej pierwszy album „AKysz”, nad którym pracowała wraz z przyjacielem i producentem Michałem Kushem. Płyta okazała się dużym sukcesem – promujące go single zdobyły szczyty list przebojów, a teledyski osiągnęły wielomilionowe liczby wyświetleń. Koncerty Darii są bardzo żywiołowe, pełne rockowej energii i świeżego brzmienia. Po debiucie gościła na największych polskich festiwalach, a jej pierwsza klubowa trasa koncertowa przyciągnęła tłumy!

Daria Zawiałow wraz z producentem Michałem Kushem stworzyli również autorską wersję utworu Wojciecha Młynarskiego „Jeszcze w zielone gramy”, który w styczniu 2018 roku wspiął się na 1. miejsce „Listy przebojów Programu Trzeciego”.



Dlaczego jedne budynki stają się odważnymi dziełami sztuki, a inne kojarzą się z nijakością i nudą? Co powoduje, że bryła z cegły, kamienia lub betonu może wywołać emocje? Co sprawia, że ludziom mieszka się wygodnie, i co nowego kryją budynki, które otaczają nas na co dzień? Twórcy bloga „ARCHITECTURE IS A GOOD IDEA” odkrywają fascynujące historie o architekturze. Dowiemy się, jakim cudem warszawski wieżowiec Cosmopolitan składa się z trzech podwieszanych mostów, dlaczego pewien blok w Kopenhadze przypomina Himalaje i co popchnęło Le Corbusiera do zaprojektowania superbloku. Autorzy w prosty, przystępny i atrakcyjny sposób opowiadają o przestrzeni, która nas otacza w domu, w biurze, w czasie wolnym. Udowadniają, że budynki to nie tylko materiały, ale opowieści o ludziach, ich pasji, marzeniach i emocjach.



TO JEST ZDĘBIE W TLE PROMUJĄCE MÓJ TRZECI (3.) ALBUM PT.

ORAZ TRASĘ KONCERTOWĄ, KTÓRA PROMUJE TEN ALBUM:

„MAŁOMIASTECZKOWA TRASA” 2018

KATOWICE 27.10.18	WROCLAW 04.11.18 20.11.18	KRAKOW 23.11.18	GDAŃSK/SOPOT 29.11.18	SZCZECIN 01.12.18	POZNAŃ 04.12.18 05.12.18 06.12.18	WARSZAWA 08.12.18 16.12.18	WARSZAWA 17.12.18 18.12.18
----------------------	---------------------------------	--------------------	--------------------------	----------------------	--	----------------------------------	----------------------------------

*ZŁOTE BILETY DOSTĘPNE NA [WWW.KAMERTON.PL](http://www.kamerton.pl).

Dawid Podsiadło – Małomiasteczkowa Trasa

Kiedy: 4-6.12.2018

Gdzie: Hala Arena

Po półtorarocznej przerwie w aktywności artystycznej Dawid Podsiadło wraca na scenę. Po publikacji singla „Małomiasteczkowy” zapowiadającego trzecią płytę artysty - album, którego premierę zaplanowano na jesień 2018 r., wg deklaracji artysty będzie wypełniony muzyką do tańca. Powrotowi Dawida na scenę będzie towarzyszyć „Małomiasteczkowa” trasa koncertowa, w wyjątkowej oprawie wizualnej, do której wykonawca zdążył nas już przyzwyczać. Przewrotnie do nazwy, będą to największe miasta i aglomeracje, a koncerty odbędą się w halach widowiskowych mogących pomieścić kilkanaście tysięcy widzów.

Cisza nocna w sąsiedztwie

cisza nocna
obowiązuje
od godziny
22:00
do godziny
6:00

Z używaniem lokalu - zarówno mieszkalnego, jak i lokalu o innym przeznaczeniu - łączą się pewne obowiązki, a jednym z istotniejszych jest obowiązek liczenia się z potrzebami innych mieszkańców oraz sąsiadów. Dla zachowania dobrych relacji sąsiedzkich szczególnie znaczenie ma przestrzeganie ciszy nocnej.

Kodeks wykroczeń przewiduje karę aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny dla osób które zakłócają spoczynek nocny, a zatem uniemożliwiają minimum jednej osobie odpoczącie w ciszy w określonym przedziale czasowym. Przepis zawiera przykładowe wyliczenie, z którego wynika, że naruszenie powyższej normy może nastąpić m.in. przez krzyk, hałas, alarm, a także inny wybryk.

Należy zauważyć, że ustawodawca w żadnym akcie prawnym nie definiuje pojęcia ciszy nocnej i co za tym idzie nie wskazuje w jakich godzinach ona obowiązuje. Jest to zabieg celowy, umożliwiający indywidualne ustalenie godzin ciszy nocnej np. w miejscowym prawie zwyczajowym lub zarządzeniu właściwej wspólnoty mieszkaniowej. Zasadniczo przyjmuje się, że cisza nocna obowiązuje od godziny 22:00 do godziny 6:00.

Jeżeli osoba zakłócająca ciszę nocną nie reaguje na upomnienia lub osoba poszkodowana zwyczajnie nie ma ochoty wchodzić z nią w interakcję, zakłócenie ciszy nocnej może zostać zgłoszone Policji lub Straży Miejskiej. W praktyce jeśli zdarzenie ma miejsce po raz pierwszy, funkcjonariusze mogą ograniczyć się do pouczenia. W razie wystąpienia ponownych naruszeń, sprawca zazwyczaj zostanie ukarany mandatem karnym. Warto zauważyć, że działanie sprawcy pod wpływem alkoholu stanowi okoliczność obciążającą.

Na zakończenie wspomnieć należy, że przestrzeganie ciszy nocnej jest nie tylko obowiązkiem, ale także wyrazem szacunku dla innych mieszkańców. O ile zakłócenie spoczynku nocnego zdarza się sporadycznie, sąsiedzi na pewno okażą pewną wyrozumiałość, jednak jeśli dochodzi do uporczywych naruszeń w tym zakresie, mogą one znacząco wpłynąć na pogorszenie jakości życia mieszkańców i tym samym konieczna staje się interwencja odpowiednich służb.

Piotr Szulc – radca prawny



Jednym ze sporów, wydawać by się mogło nie do rozwiązania, jest dylemat, jak długo należy karmić dziecko. Jak w każdej bitwie mam na "ja wiem lepiej" tworzą się różne obozy, które wierzą w swoją rację. I tak raz pada oskarżenie, że to zdecydowanie za krótko, że zaleca się dłużej itd. A kolejnym razem słychać oburzenie, że to już za długo i wieje patologią. I kto tu ma rację?

Jak długo należy karmić dziecko? W tej kwestii nie mam wątpliwości!

Jakby nie było, dziecko jeść musi, jak każdy człowiek. Co i kiedy to już Twoja brocha. Jak długo natomiast dziecko powinno być karmione? Hmm... moja odpowiedź brzmi "do końca życia"! Na dowód tego przedstawiam opracowaną przeze mnie teorię 5 etapów karmienia dziecka.

1. Mleczna kraina

Pierwszy etap, kiedy to młoda matka zderza się z rzeczywistością. Miało być tak pięknie, łatwo i mlecznie, a tymczasem jest ból, pot i łzy. I tu następuje chwila załamania. Padają ostre teksty w kierunku męża "jedź i kup mleko!". Pojawiają się wyrzuty sumienia potęgowane przez inne mamy, bo to najgorsze, co mogłaś zrobić, niszczysz więź i takie tam. Są też szczęściary, dla których to rzeczywistość normalne, naturalne i bezproblemowe. Fajnie, że są. Butelką, piersią, strzykawką czy innymi wynalazkami tak się karmią dniami i nocami.

2. Podłoga w pięciu smakach

Po kilku miesiącach matka wraz z dzieckiem wchodzi w cudowny okres wiecznego popylania z mopem i papierowymi ręcznikami. No i tu mamy kolejny powód do wojny, bo kiedy niby ma to nastąpić? Zalecenia mówią jedno, cyferki na słoiczkach drugie, lekarz trzecie, a jeszcze babcia czwarte, bo przecież jej dzieci dostawały kotleta do ręki i żyją. Pamiętaj, że tak czy siak, na pewno postąpisz źle.

3. Zje albo nie zje. Oto jest pytanie

To jak do tej pory najbardziej stresujący etap. Rozpoczyna się zwykle około drugiego roku życia dziecka i trwa przez kolejne kilkanaście lat. Charakteryzuje się przede wszystkim tym, że matka stoi przy garach, wymyśla, wycina domki z kanapeczek, szuka przepisów na kolorowe i wartościowe dania z nadzieją, że tym razem mała chociaż skubnie odrobinę, a on w podzięce spojrzy krzywo, młśnie, odsunie talerz i powie "nie lubię tego". Tu zwykle wywiązuje się bezsensowna rozmowa, że skąd wie, że nie lubi, skoro jeszcze nie spróbował itd. To nigdy skutku

nie przynosi, bo przecież jak młode się uprze, to koniec tematu i pozamiatane. Możesz sama się nacieszyć tymi domkami.

4. Domowy hotel i restauracja

Etap rozpoczynający się w wieku nastoletnim, kiedy starzy gładzą bez sensu, świat jest beznadziejny i tylko rówieśnicy rozumieją ból latorośli. Wszystko poza domem jest ciekawsze, dlatego dziecko zaczyna zaglądać do domu okazjonalnie. Będziesz mogła je zobaczyć mniej więcej w porze obiadowej, kiedy wpadnie na kwadrat po lekcjach i na dzień dobry usłyszysz "co na obiad?", a chwilę potem "znowuuu?". Nie dogodzisz.

5. Wpadli, w pudełkach zabrali

Wyprowadzka, tragiczne łzy stęsknionej matki wylane pierwszej nocy, zagłądanie co 5 minut do pustego pokoju i powstrzymywanie się przed ponownym wybraniem numeru dziecka w telefonie dwudziesty raz tego samego dnia, to jeszcze nie koniec przygody z karmieniem. Otóż teraz rozpoczyna się etap zapraszania na weekendowe obiady, kiedy zaczniesz serwować 2 zupy, 5 rodzajów mięs i 3 różne domowe ciasta. Biedny student z przyjemnością wpadnie, spałaszuje i zabierze ze sobą wałkówkę na kolejny tydzień. Z czasem zaczniesz przyprawiać ze sobą osobę towarzyszącą, a potem własne dzieci do wykarmienia!

Jak sama widzisz, nie ma zmiłuj, będziesz karmić do końca swego życia czy tego chcesz, czy nie. Pierwsze miesiące życia dziecka to tylko jeden etap, a tyle krzyku o niego! Pomyśl długofalowo, bo wszystkie, tak czy inaczej, będziemy tkwić przy garach przez dłuuuugie lata.



Iza Bluszcz - mama i blogerka. Jestem pracującą mamą, która pisze o swoich perypetiach rodzinnych, zawodowych i dzieli się przemyśleniami dotyczącymi otaczającego świata. Odwiedź mojego bloga bizimummy.pl



PAD THAI z kurczakiem

Składniki: (1 porcja)

180 g ugotowanego makaronu ryżowego
80 g piersi z kurczaka
1 mała cebula dymka
1 ząbek czosnku
2 łyżki sosu rybnego
1 łyżka brązowego cukru
1 płaska łyżeczka pasty z tamaryndowca
1/4 łyżeczki harissy (opcjonalnie)
20 ml sosu sojowego
Garść kiełków fasoli mung
1 jajko
Sól, pieprz, oliwa do smażenia.

Do posypania gotowej potrawy:

Posiekany szczypiorek
Posiekane prażone orzeszki ziemne (2-3 czubate łyżki)
Świeża kolendra
Ćwiartka limonki

Wykonanie:

Ugotować makaron ryżowy wg przepisu na opakowaniu, odważyć 180 g.
Rozgrzać patelnię. Kurczaka pociąć w paski, doprawić solą i pieprzem, wrzucić na patelnię, dodawać do

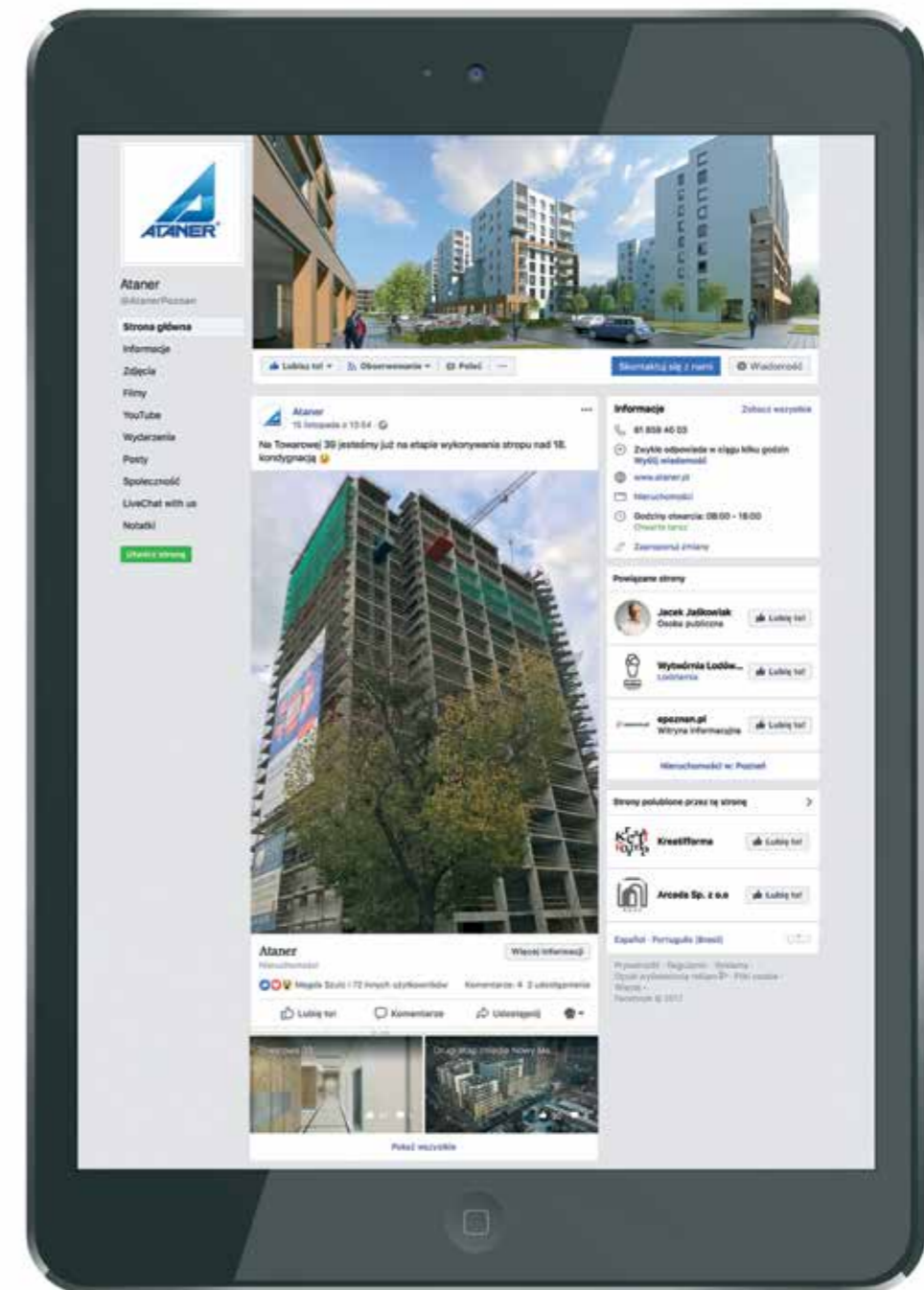
niego kolejno: posiekaną cebulę dymkę, rozgnieciony ząbek czosnku, pastę z tamaryndowca, harrise (opcjonalnie), sos rybny i cukier. Smażyć szybko na dużym ogniu, mieszając po dodaniu każdego składnika. Dodać kiełki fasoli mung, wbić jajko, dodać makaron, zamieszać, smażyć przez chwilę. Doprawić sosem sojowym, wymieszać. Podawać w głębokim talerzu, posypane orzechami, świeżą kolendrą, szczypiorem, udekorowane ćwiartką limonki.



SŁOIK
Osiedle MarceLin

pon. - pt.: 9:00 - 20:00
soboty: 9:00 - 18:00

Chcesz więcej?
Polub nas na Facebook-u!





POZNAJ NAS NA NOWO